

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Gryko

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. G.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa **S. G.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. G. kwotę 80.000,- zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. G. kwotę 5.917,- zł (pięć tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. G. kwotę 80.000,- zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. G. kwotę 9.417,- zł (dziewięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 7.261,51 zł (siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt jeden złotych i pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem brakujących kosztów sądowych.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska

Sygn. akt I. C. 776/18

UZASADNIENIE

Powód R. G. w sprawie sygn. akt I. C. 776/18 domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80.000,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2015 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią jego matki B. G. (1). Podniósł, iż B. G. (1) zmarła na skutek obrażeń ciała odniesionych w wypadku komunikacyjnym z dnia 08 lutego 2003 roku spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wskazał też, że wypłacone mu przez pozwanego na podstawie ugody odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w łącznej kwocie 25.000,- zł nie wyklucza dochodzenia dalszych roszczeń, których podstawę prawną (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.) orzecznictwo ukształtowało znacznie później, a sama ugoda w zakresie odstąpienia powodów od dalszych żądań związanych z ww. wypadkiem jest nieważna, gdyż została zawarta bez zgody sądu opiekuńczego w zakresie przekraczającym zwykły zarząd majątkiem małoletniego wówczas powoda.

Powód S. G. w sprawie sygn. akt I. C. 777/18 domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80.000,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2015 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu. Wskazywał, że B. G. (1) była także jego matką, a na skutek jej śmierci doznał krzywdy i powoływał się na takie same okoliczności faktyczne i podstawy prawne jak powód R. G..

Zarządzeniem z dnia 19 lutego 2019 roku sprawę sygn. akt I. C. 777/18 wytoczoną przez S. G. połączono ze sprawą z powództwa R. G. sygn. akt I. C. 776/18 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedziach na pozwy obu powodów pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództw i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Argumentując swoje stanowisko twierdził, że wypłacone powodom świadczenia w kwotach łącznie po 25.000,- zł na rzecz każdego z nich, zgodnie z treścią zawartej w dniu 29 marca 2004 roku ugody, wyczerpują ich roszczenia w całości. Powodowie bowiem, jak podnosił, zrzekli się wszelkich dalszych roszczeń, tak w stosunku do sprawcy wypadku, jak i do jego ubezpieczyciela. Pozwany przy tym wskazywał, że wypłacone odszkodowanie uwzględniało także aspekt niematerialny w postaci krzywdy. Z ostrożności procesowej pozwany kwestionował także wysokość dochodzonych przez powodów kwot z tytułu zadośćuczynienia wskazując, że od daty wypadku minęło już ponad 15 lat i w miarę upływu czasu poczucie krzywdy osłabło. Dodatkowo pozwany podnosił, że matka powodów mogła przyczynić się do zaistnienia szkody z uwagi na niedopełnienie obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa, które istotnie zmniejszają ryzyko doznania obrażeń ciała. Końcowo pozwany zakwestionował też roszczenie powodów w zakresie zapłaty odsetek ustawowych od dnia 27 listopada 2015 roku wskazując, że zasadność roszczenia zależy od dyskrecjonalnej władzy sądu, co wpływa na wymagalność roszczenia, stąd odsetki są należne od dnia wydania wyroku zasądzającego zadośćuczynienie.

Sąd ustalił, co następuje:

Zmarła w dniu 17 lutego 2003 r. B. G. (1) była matką powodów R. G. i S. G.

(odpisy aktów stanu cywilnego – k. 24, 25, k. 118, 119).

W dniu 08 lutego 2003 roku o godzinie 5:30 w E. na ul. (...), kierujący samochodem osobowym marki S. o nr rej. (...), jadąc w kierunku ul. (...) na prostym odcinku drogi dwukierunkowej nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem marki A. o nr rej. (...) kierowanym przez W. R.. W wyniku zderzenia pasażerka pojazdu marki S. – B. G. (1) – doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem. Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2006 roku Sąd Rejonowy w Elku w sprawie sygn. akt II. K. 140/06 uznał oskarżonego R. P. za winnego i skazał za popełnienie czynu z art. 177 § 2 k.k. (wyrok Sądu Rejonowego w Elku - k. 141-141v. akt sygn. II. K. 140/06 Sądu Rejonowego w Elku).

Kierowca samochodu osobowego marki S. o nr rej. (...) R. P. w dacie zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów za szkody związane z ich ruchem w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.

(bezsporne).

Uczestniczka wypadku drogowego z dnia 08 lutego 2003 roku B. G. (1) doznała licznych uszkodzeń ciała, w tym ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z uszkodzeniem mostku i rdzenia przedłużonego, a także złamania kręgu szyjnego C1, pęknięcia żebra XI, złamań miednicy, pęknięć wątroby i śledziony oraz stłuczeń powłok i tkanek miękkich. Powyższe zmiany pourazowe powstały w przebiegu urazów zadanych narzędziami twardymi, tępyimi tępokrawędzistymi i mogły powstać w trakcie przedmiotowego wypadku drogowego. Obrażenia, jakie stwierdzono u zmarłej B. G. (1) były wynikiem kontaktu jej ciała z deformowanymi przesuwanymi się do wnętrza elementami pojazdu i przedniej części autobusu. W takich okolicznościach przedział przedni pojazdu, jaki zajmowała pasażerka był znacząco ograniczony.

Pasy bezpieczeństwa w tym przypadku pozostawały bez znaczenia dla zaistniałego skutku. Prawidłowo bowiem zapięte pasy bezpieczeństwa zatrzymałyby pasażerkę w zajmowanym przez nią miejscu, jednak nie uchroniłyby B. G. (1) przed powstaniem ciężkich uszkodzeń ciała, a finalnie przed ujemnym skutkiem w postaci śmierci. Przy zaistniałym przebiegu zdarzenia, w świetle dysproporcji pojazdów i deformacji samochodu marki S., zapięcie pasów bezpieczeństwa nie zmieniłoby rozmiarów zaistniałej u B. G. (1) szkody

(opinia wspólna Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. i biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. S. - k. 202-208).

W chwili śmierci matki powód R. G. miał 11 lat, a powód S. G. miał 9 lat. Rodzice powodów byli rozwiedzeni i zamieszkiwali oddzielnie, nie dogadywali się, ale nie przenosili spraw związanych ze swoim rozstaniem na powodów. Powodowie wraz z siostrą M. G. (1) zamieszkiwali u matki B. G. (1). Relacje powodów z matką były rodzinne, ciepłe, znacznie bliższe niż z ojcem, z którym rzadko spędzali czas. B. G. (1) dawała dzieciom stabilizację i systematyczność. Dbała o ich edukację i stan zdrowia, dbała o wizyty na czas u lekarza i u dentysty oraz o odpowiednie odżywianie. Interesowała się wynikami powodów w szkole i ich zachowaniem, potrafiła utrzymać dyscyplinę. Powodowie spędzali też z matką weekendy i wakacje, wyjeżdżali nad rzekę pod namiot i do dziadków. Początkowo powodowie myśleli, że po wypadku mama leży w szpitalu, ale zaraz wróci do domu. Wiadomość o jej śmierci wywołała u nich silne emocje, płacz, żal, byli zrozpaczeni. Rozpacz po śmierci matki była potęgowana aktem, że powodowie nie wiedzieli, co z nimi będzie, rodzice zmarłej matki rozważali umieszczenie ich w domu dziecka lub u rodziny zastępczej.

Po śmierci B. G. (1) powodowie zamieszkali z ojcem M. G. (2). Wskutek zmiany miejsca pobytu powodowie musieli zmienić także szkołę. Ojciec powodów zaczął po śmierci byłej żony popijać alkohol i nie radził sobie z wychowaniem małoletnich. Po czterech latach powodowie zostali umieszczeni w rodzinie zastępczej w osobie matki ojca B. G. (2). Babcia powodów mieszkała po sąsiedzku z ojcem powodów, tj. w bliźniaczym domu. B. G. (3) lepiej radziła sobie z dziećmi. Powodowie od śmierci matki mieli problemy w nauce w szkole podstawowej i w szkole średniej. S. G. w klasie VI-ej miał poprawkę. W szkole czuli się inni, zwłaszcza przy okazjach, gdy rodziców zapraszano do szkoły, czasem opuszczali zajęcia szkolne. Zamknęli się w sobie i wycofali się z kontaktów z rówieśnikami, z nikim nie rozmawiali o swoich emocjach, unikali rozmów z nauczycielami. Nie korzystali z pomocy psychologa. Rozpoczęły się też nieporozumienia pomiędzy powodami, przestali być zgrani. Byli nerwowi, pobudliwi, pojawiły się problemy z zachowaniem powodów, zwłaszcza, gdy weszli w wiek dojrzewania, kwestionowali decyzje babci i ojca powtarzając, że mama zrobiłaby coś inaczej i przy mamie było im lepiej. Powód S. G. miał astmę, wiele uczuleń, których leczenie zaniedbano, jest on dyslektykiem, lecz nie był on diagnozowany w poradni pedagogiczno-psychologicznej.

Po ukończeniu szkoły podstawowej i gimnazjum, powód R. G. dostał się do liceum ogólnokształcącego, które po około pół roku porzucił. Chciał zarabiać, gdyż - jak tłumaczył - zasiłki dla rodziny zastępczej nie były duże i brakowało pieniędzy. Pracował niespełna rok, a następnie kontynuował edukację - rozpoczął szkołę zawodową

murarską. Po jej zakończeniu pracował w wyuczonym zawodzie, a później w zakładzie pielęgnacji samochodów. W 2018 roku był zarejestrowany jako bezrobotny z uwagi na zamknięcie zakładu pracy, w którym pracował jako detailer samochodowy. Powód nie szuka pracy w zawodzie murarza, woli zajmować się czyszczeniem samochodów, chce otworzyć własną firmę zajmującą się taką działalnością. Z kolei powód S. G. skończył szkołę zawodową, a następnie zaocznie liceum ogólnokształcące, nie zdał matury. Pracował w myjni samochodowej, teraz rozpoczął własną działalność gospodarczą. Powodowie do zakończenia 18-stego roku życia zamieszkiwali u babci, potem zaś u ojca i obecnie nadal u niego zamieszkują. Aktualnie powodowie mają odpowiednio 27 i 25 lat, są kawalerami. Powód R. G. przejściowo był w związku, ale rozstał się ze swoją partnerką, z którą ma dziecko, jego syn obecnie zamieszkuje powodem. Powodowie wraz z rodziną jeżdżą na grób mamy - około 70 km od E.

(zeznania świadka D. S. - k. 72-72v, 189v-190v., zeznania świadka M. G. (2) - k. 269v-270, zeznania powoda R. G. - k. 270-270v. w związku z jego wyjaśnieniami - k. 70v-71v; zeznania powoda S. G. - k. 270 w związku z jego wyjaśnieniami - k. 188v.-189v.).

Zarówno R. G. jak i S. G. posiadali z matką B. G. (1) właściwą więź opartą na bliskości, poczuciu bezpieczeństwa, trosce. Matka była rodzicem responsywnym oraz wiodącym w wychowaniu dzieci. Oboje bezpośrednio po śmierci matki doświadczyli objawów charakterystycznych dla procesu żałoby. Silne emocje w postaci wycofania z kontaktów rówieśniczych, płacz, żal trwały orientacyjnie do około roku. Przez kolejnych kilka lat wychowywali się w zaburzonym systemie rodzinnym, środowisko przez długi okres nie powróciło do równowagi. Ujawniali problemy wychowawcze w różnym stopniu, zaniedbania w różnych sferach. Obecnie wypełniają prawidłowo role społeczne. Nie obserwuje się pozostawiania przez niech w kryzysie emocjonalnym. Oprócz smutku, wycofania jako dzieci ujawniali dużo złości. Problemy zachowania były najprawdopodobniej wyrazem niezinternalizowanej żałoby, braku wsparcia i odpowiednich warunków do właściwego funkcjonowania. Ich reakcje w pierwszym roku po śmierci matki były najsilniejsze, następnie w kolejnym czasie przekształciły się w emocje złości, braku zrozumienia, żałoba mijała w czasie, bardzo powoli. Ostatecznie z kryzysu powodowie zaczęli wychodzić w wieku nastoletnim. Powodowie byli pozbawieni możliwości pielęgnowania relacji z matką, która pełniła rolę wiodącego rodzica w ich wychowaniu. Jej odejście zmieniło ich sposób funkcjonowania w każdej sferze życia (nauka, codzienne obowiązki, styl motywowania, opieka itp.). Śmierć matki była powodem dalszych zmian w życiu powodów, które łącznie z trwającą żałobą stanowiły moment kryzysowy, przejawiający się dezadaptacją do nowej sytuacji, trudnościami w reorganizacji. W chwili obecnej powodowie odzyskali równowagę emocjonalną, właściwie pełnią role społeczne

(opinia biegłej z zakresu psychologii K. P. - k. 230-244).

Po zgłoszeniu szkody w postępowaniu likwidacyjnym pozwany Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W. początkowo wypłacił każdemu z powodów kwoty po 15.000,- zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej w wyniku śmierci B. G. (1). Następnie w dniu 29 marca 2004 roku pomiędzy J. W. (1) – pełnomocnikiem M. G. (2) (ojca małoletnich wówczas powodów) a pozwanym została zawarta ugoda, na mocy której pozwany dopłacił do odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej małoletnich dzieci zmarłej B. G. (1): M., R. i S. G. kwoty po 10.000,00 zł na każde dziecko. Łączne zatem kwoty odszkodowania wyniosły po 25.000,00 zł na jedno poszkodowane dziecko. Jednocześnie w ugodzie zawarto stwierdzenie, iż powyższe odszkodowanie całkowicie zaspokaja roszczenia uprawnionego do odszkodowania zarówno obecne, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa zaistniałego wypadku z dnia 08 lutego 2003 roku, wobec czego pełnomocnik J. W. (2) zrzekł się w imieniu uprawnionego do odszkodowania wszelkich dalszych roszczeń tak w stosunku do odpowiedzialnego cywilnie, jak i do jego ubezpieczyciela, tj. (...) S.A. z siedzibą w W.

(akta szkody na nośniku informacji elektronicznej w postaci płyty CD - k. 68, 184, ugoda - k. 28-29, 66-67, 122-123; zeznania świadka M. G. (2), k. 269v-270).

Pismem z dnia 28 października 2015 roku powodowie S. G. i R. G. wnieśli o wypłatę na ich rzecz kwot po 150.000,- zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz poniesione straty moralne w związku ze śmiercią

osoby bliskiej zgodnie z treścią art. 448 § 4 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. tytułem zadośćuczynienia, a także wnieśli o dopłatę odszkodowania zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. w kwotach po 90.000,00 zł

(pismo z dnia 28 października 2015 roku - k. 30-34, 124-128).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany pismem z dnia 09 listopada 2015 roku odmówił zapłaty wskazując, że zgodnie z treścią ugody z dnia 29 marca 2004 roku wypłacona kwota wyczerpuje wszelkie roszczenia odszkodowawcze obecnie jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa wypadku z dnia 08 lutego 2003 roku, w wyniku którego śmierć poniosła B. G. (1). Następnie pismem z dnia 01 lutego 2016 roku Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W. poinformował, iż przyznał na rzecz każdego z powodów kwoty po 25.000,- zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej

(pismo z dnia 09 listopada 2015 roku - k. 35, 129, pismo pozwanego z dnia 01 lutego 2016 roku znajdujące się na nośniku informacji elektronicznej w postaci płyty CD - k. 68, 184).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów. Dał przy tym wiarę przedłożonym przez strony dokumentom urzędowym i prywatnym oraz dokumentom z akt postępowania karnego, których autentyczność i wiarygodność nie była w sprawie kwestionowana. W ocenie Sądu, także dowody w postaci zeznań świadków D. S. i M. G. (2), a także zeznania samych powodów były wiarygodne. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniały, były logiczne i spójne. Wskazani powyżej opisywali sytuację życiową powodów przed śmiercią ich matki i po jej śmierci, przy czym ich relacje oparte były na osobistej obserwacji. Sam fakt, że wskazani świadkowie to osoby bliskie powodom (ciotka i ojciec) nie mógł prowadzić a priori do uznania tych zeznań za niewiarygodne tym bardziej, że pozwany nie podważył skutecznie tych zeznań innymi dowodami. Za wiarygodne i miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd przyjął sporządzone w sprawie opinie. Tak opinia instytutu - Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. i biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. S. na okoliczność mechanizmu powstania obrażeń ciała B. G. (1), w tym wpływu na ich powstanie ewentualnie niezapiętych pasów bezpieczeństwa, jak i opinia biegłej z zakresu psychologii K. były, zdaniem Sądu, były poprawne metodologicznie, spójne, logiczne i weryfikowalne. W zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy nie budziły one wątpliwości. Strony również nie zgłaszały co do nich żadnych zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa powodów w całości zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Szczegółowa regulacja została zawarta w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473; zwanej dalej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych) stanowiącym, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Jak wynika z powyższych przepisów odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, (w przedmiotowej sprawie pozwanego), z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się on w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, natomiast odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter kontraktowy. W niniejszej sprawie zatem na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego marki S. o nr rej. (...) za szkody związane z jego ruchem odpowiada pozwany (...) S.A. z siedzibą w W.. W okolicznościach niniejszej sprawy, do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła matka powodów, doszło z winy kierującego samochodem osobowym

marki S. o nr rej. (...) R. P.. Przedmiotowa wina R. P. została stwierdzona w prawomocnym wyroku skazującym, zaś zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Odpowiedzialność R. P. nie była też kwestionowana przez stronę pozwaną, albowiem pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwoty po 25.000,- zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej z powodu śmierci osoby bliskiej.

Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, którego uwzględnienie - z mocy art. 362 k.c. - mogłoby skutkować odpowiednim zmniejszeniem obowiązku naprawienia szkody. Zarzut ten podlegał rozważeniu w niniejszej sprawie, gdyż pozwany nie był stroną procesu karnego i zgodnie z art. 11 § 2 k.p.c. może powoływać się na wszelkie okoliczności ograniczające jej odpowiedzialność odszkodowawczą.

Brak jednak było podstaw do przyjęcia, że bezpośrednio poszkodowana B. G. (1) swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody. Dowodzi tego opinia Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. i biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. S., która to opinia nie była kwestionowana przez pozwanego. Sporządzona opinia opisuje przebieg wypadku w kontekście mechanizmu powstania uszkodzenia ciała B. G. (1), wskutek którego stwierdzić należy, że obrażenia, jakie stwierdzono u zmarłej, powstałyby i skutkowałyby jej śmiercią niezależnie od tego, czy zapięłaby ona pasy bezpieczeństwa, czy też nie byłyby one zapięte. Jej obrażenia ciała powstały bowiem na skutek kontaktu ze deformowanymi elementami pojazdu i przedniej części autobusu, które po zderzeniu pojazdów przesunęły się do wnętrza samochodu zajmując tę część tego pojazdu, w której była pasażerka. Pasy bezpieczeństwa w tym przypadku pozostawały więc bez znaczenia dla zaistniałego skutku, gdyż prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa jedynie zatrzymałyby pasażerkę w zajmowanym przez nią miejscu. Nie uchroniłyby jednak B. G. (1) przed powstaniem ciężkich uszkodzeń ciała i śmiercią. Tym samym pozwany nie może zasadnie żądać zmniejszenia swego obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c.

Ponadto zasadniczą kwestią sporną w niniejszej sprawie było, czy powodowi przysługują roszczenia o wypłatę dalszych świadczeń z tytułu wypadku komunikacyjnego skutkującego śmiercią ich matki w związku z tym, że treść zawartej ugody pomiędzy pozwanym a pełnomocnikiem przedstawiciela ustawowego małoletnich wówczas powodów stanowiła, że ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia odszkodowawcze.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby ugoda z dnia 29 marca 2004 roku wykluczała dalsze roszczenia odszkodowawcze powodów związane z wypadkiem z dnia 08 lutego 2003 roku.

Przypomnieć należy, iż pozwany przyznał powodowi początkowo kwoty po 15.000,- zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, a następnie dopłacił powodowi kwoty po 10.000,- zł na podstawie ugody zawartej w dniu 29 marca 2004 roku pomiędzy J. W. (1) – pełnomocnikiem przedstawiciela ustawowego małoletnich wówczas powodów M. G. (2). W ugodzie tej jednocześnie zastrzeżono, że powyższe odszkodowanie całkowicie zaspokaja roszczenia uprawnionego do odszkodowania zarówno obecne, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa zaistniałego wypadku z dnia 08 lutego 2003 roku, wobec czego pełnomocnik J. W. (2) zrzekł się w imieniu uprawnionego do odszkodowania wszelkich dalszych roszczeń tak w stosunku do odpowiedzialnego cywilnie, jak i do jego ubezpieczyciela.

Po pierwsze, zdaniem Sądu zawarta ugoda nie dotyczyła roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powodów w związku ze śmiercią ich matki, lecz jedynie roszczeń o odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej małoletnich dzieci zmarłej B. M., R. i S. G.. Powyższe wprost wynika z treści ugody, gdzie w ten sposób wyraźnie opisano ugodzone roszczenia. Ich podstawą prawną jest art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeśli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Istotnie przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. powszechnie przyjmowano, że przepis ten należy pojmować szeroko, po prowadziło do uznania, że choć na podstawie tego przepisu możliwe jest przyznanie odszkodowania jedynie za szkodę majątkową, tj. za „istotne pogorszenie sytuacji życiowej”, to na zakres owej szkody majątkowej wpływać może także zakres i stopień doznanych szkód niemajątkowych, a więc krzywd. Fakt wystąpienia i stopień natężenia najszerzej rozumianych negatywnych zjawisk psychicznych – bólu,

cierpienia, poczucia straty itd. (szkody niemajątkowej, krzywdy) – odczuwanych przez najbliższych członków rodziny zmarłego interpretowano z uwzględnieniem niekorzystnego wpływu na ich najszerszej rozumianą aktywność życiową, co prowadziło do zwiększenia pogorszenia sytuacji życiowej. Ocenie, po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c., przepis art. 446 § 3 k.c. powinien być interpretowany wąsko – jako dotyczący wyłącznie szkód majątkowych. W niniejszej sprawie jednak, z uwagi na sytuację osobistą powodów, którzy w dacie śmierci matki, byli osobami małoletnimi, mieli odpowiedni 9 i 11 lat, nie pracowali i nie prowadzili żadnej działalności zarobkowej. Nie sposób przyjmować, aby przy wypłacie odszkodowania na podstawie ugody z dnia 29 marca 2004 roku strony uwzględniały opisany wyżej aspekt niemajątkowy pogorszenia ich sytuacji życiowej. W ramach tego aspektu istotne bowiem było przede wszystkim zmniejszenie dotychczasowego zaangażowania w pracę zawodową, w realizowanie pasji pozazawodowych, zdolność do podejmowania nowych zadań i wyzwań itd., i przełożenie powyższych utrudnień na szkodę majątkową. Okoliczności takie po stronie powodów nie zachodziły w ogóle lub można byłoby je dostrzec jedynie szczątkowo, tj. w kontekście wyboru zawodu i wysokości przyszłych dochodów. Z zasady zaś ujemne przeżycia powodów związane ze śmiercią ich matki nie były rekompensowane wypłaconym powodom na podstawie ww. ugody odszkodowaniem.

Po drugie, analizując część ugody z dnia 29 marca 2004 roku w zakresie zrzeczenia się przez pełnomocnika powodów wszelkich dalszych roszczeń w stosunku do sprawcy wypadku i ubezpieczyciela (pозwanego), Sąd doszedł do przekonania, że powyższe oświadczenie jest nieważne. W tym miejscu na uwadze należy mieć przepis art. 101 § 3 k.r.o. Stanowi on (i stanowił w dacie zawarcia ugody w niniejszej sprawie), że rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Niewątpliwie zawarcie ugody na rzecz małoletnich dzieci wraz ze zrzeczeniem się możliwości dochodzenia dalszych roszczeń stanowi czynność przekraczającą zwykły zarząd; czynność prawna dokonana przez przedstawiciela ustawowego w sprawach przekraczających zwykły zarząd bez zezwolenia sądu opiekuńczego jest nieważna. Skoro powołana ugoda została dokonana przez pełnomocnika ojca powodów bez zgody sądu opiekuńczego, to była ona w ww. części sprzeczna z ww. przepisem i - z mocy art. 58 § 1 i § 3 k.c. - nieważna. W konsekwencji nie było prawnych przeszkód, aby powodowie mogli dochodzić w stosunku do pozwanego stosownego zadośćuczynienia w niniejszym postępowaniu.

Przechodząc do oceny podstaw prawnych żądania powodów zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej wskutek śmierci matki podzielić należy stanowisko powodów, iż krzywda taka podlega naprawieniu na podstawie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych.

Katalog dóbr osobistych człowieka, wskazany w art. 23 k.c., nie jest katalogiem zamkniętym i należy do niego m.in. także dobro osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie czy też szczególnej więzi rodzinnej ze zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienia psychiczne, poczucie krzywdy i osamotnienia. Dobro to podlega ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., w tym też na zasadach przewidzianych w kodeksie poszkodowany może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadzie art. 448 k.c. W orzecznictwie sądowym utrwalone jest stanowisko, zakładające, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 27.10.2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011/B/42; z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10.11.2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011/B/44; z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10; z dnia 05.10.2011 r., IV CSK 10/11, OSNC-ZD 2012/C/55; z dnia 15.03.2012 r., I CSK 314/11; z dnia 11.07.2012 r., II CSK 677/11; z dnia 16.04.2014 r., V CSK 320/13; z dnia 04.07.2014 r., II CSK 621/13; z dnia 07.08.2014 r., II CSK 552/13). Przepis art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 03 sierpnia 2008 roku, przy czym przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., a jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. W uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 93/12, (OSNC 2013/7-8/84), Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., a tym bardziej wyłączenia takiego nie przewiduje art. 34 ust. 1 powołanej ustawy w obecnym brzmieniu, zgodnie z którym ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Skoro w rozpoznawanej sprawie śmierć matki powodów miała miejsce w dniu 08 lutego 2003 roku, to w tym też dniu zaistniała krzywda po ich stronie. Tym samym nie może budzić wątpliwość istnienie podstawy prawnej do dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ich matki na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku powodów zostały naruszone wskazane wyżej więzi rodzinne. Powodowie w wyniku wypadku z dnia 08 lutego 2003 r. utracili osobę najbliższą, jaką była ich matka B. G. (1). Tragiczna śmierć matki powodów była dla nich ogromną stratą, miała negatywny wpływ na stan emocjonalny i psychiczny, tym bardziej, że powodowie przed wypadkiem zamieszkiwali jedynie z matką, albowiem rodzice powodów się rozwiedli i powodowie mieli z ojcem dość sporadyczne kontakty. Skutkowało to powstaniem silnej więzi rodzinnej, która została przerwana w gwałtowny sposób, gdy powodowie mieli zaledwie 11 lat (R. G.) i 9 lat (S. G.). To przede wszystkim zmarła zajmowała się powodami na co dzień, poświęcała im dużo czasu, spędzała z nimi wakacje, scalała rodzeństwo, dbała o nich, o ich wychowanie, zdrowie, edukację, troszczyła się o nich i zapewniała poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. W tej sytuacji więź powodów z matką była szczególnie bliska, gdyż zastępowała ona w codziennym życiu dwoje rodziców. Jej śmierć potęguje doznana przez powodów krzywdę, jako że na jej skutek powodowie utracili dotychczasowe jedyne oparcie rodzinne. Tym większe więc były skutki śmierci B. G. (1) dla życia powodów. Zachodziła obawa ich umieszczenia w domu dziecka lub w rodzinie zastępczej, gdyż nie wiadomo było, czy ojciec powodów podoła obowiązkowi wynikającym z bezpośredniej nad nimi pieczy. Wprawdzie przejął on opiekę nad małoletnimi, lecz sprawował ją w sposób znacząco gorszy niż matka, wręcz sobie z nią nie poradził, skoro ostatecznie powodowie byli wychowywani w rodzinie zastępczej u babki B. G. (2). Powodowie nie byli otoczeni opieką i miłością osób bliskich w takim stopniu, jak to miało miejsce w okresie, gdy żyła B. G. (1). Traumatyczne przeżycia związane z utratą matki i konsekwencjami tego faktu (zmiana miejsca zamieszkania, zmiana szkoły) odbiły się – jak wynika z opinii biegłej z zakresu psychologii K. P. – na ich stanie psychicznym (poczucie osamotnienia, osierocenia, żal) stanowiły moment kryzysowy i przejawiały się z trudnościami w adaptacji w nowym środowisku. Powodowie wycofali się z kontaktów rówieśniczych, sprawiali trudności wychowawcze, mieli problemy z nauką.

Trzeba podkreślić, że powodowie zostali pozbawieni matki w znacznej części swego dzieciństwa orasz w kolejnym bardzo ważnym okresie swojego życia, a mianowicie dorastania. Nie mogli się więc jej radzić w niezwykle istotnych sprawach, które mogły ważyć na ich całym życiu, np. wybór szkoły, czy również liczyć na jej udział w ważnych dla nich uroczystościach (typu narodzenie dziecka powoda R. G.). Okoliczność, że powodowie obecnie są dorośli i posiadają lub zakładają rodzinę nie uchyła w żaden sposób obowiązku rekompensaty krzywdy już przez nich przeżytej. Niewątpliwie najcięższe fazy żałoby powodowie mają już za sobą i odzyskali w przeważającej mierze aktywność życiową i można więc stwierdzić, że żyją niejako "normalnie", niemniej jednak pamięć o śmierci matki nadal w nich trwa, a krzywda związana z cierpieniami po nagłej stracie osoby najbliższej nie została dotąd w pełni zrekompensowana.

Oceniając krzywdy powodów doznanej w wyniku utraty matki Sąd miał na uwadze przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią tej osoby, wiek powodów w dacie zaistnienia szkody, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłą, pełnioną przez nią rolę w rodzinie oraz zaburzenia będące skutkiem śmierci osoby bliskiej, a także stopień, w jakim powodowie w miarę upływu lat odnajdowali się w zmienionej rzeczywistości. Zważyć też trzeba, że w zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć w określonej dacie, np. dacie śmierci tej osoby, albo w oznaczonym, krótkim, następującym bezpośrednio

okresie. Zawsze należy oceniać, kiedy krzywda mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, a także, jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, np. małżonek lub rodzice, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne.

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, iż żądane przez powodów z tytułu zadośćuczynienia kwoty po 80.000,- zł na rzecz każdego z nich są adekwatne do doznanej przez nich krzywdy i takie też kwoty Sąd zasądził w pkt I. i III. sentencji wyroku.

Przyznane powodom w toku niniejszego postępowania zadośćuczynienie Sąd zasądził z odsetkami ustawowymi począwszy od dnia 27 listopada 2015 roku, uznając jego wymagalność z upływem 30-dniowego terminu od daty zgłoszenia szkody. Rozstrzygnięcie powyższe znajduje umocowanie w treści art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 455 in fine k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i ust. 2 wyżej powoływanej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy. Zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania miałoby, w ocenie Sądu, uzasadnienie jedynie w wypadku, gdy zasądzone zadośćuczynienie rekompensuje krzywdę, jaka istnieje w dacie zamknięcia rozprawy, a nie istniała na datę wezwania do zapłaty tego świadczenia. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Powodowi R. G., jako wygrywającemu sprawę w całości, przysługuje na podstawie art. 98 k.p.c. zwrot kosztów procesu obejmujących: opłatę od pozwu – 500,- zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400,- zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17,- zł, tj. łącznie 5.917,- zł, którą to Sąd zasądził od pozwanego w pkt II. sentencji wyroku.

Podobnie powodowi S. G., w związku z wynikiem sprawy, należy się zwrot poniesionych kosztów procesu obejmujących: opłatę od pozwu – 4.000,- zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400,- zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 wspomnianego powyżej rozporządzenia, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,- zł, tj. łącznie 9.417,- zł, o czym orzeczono w pkt IV. sentencji wyroku.

O brakujących, nierozliczonych kosztach sądowych w łącznej kwocie 7.261,51 zł Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 300) w zw. z art. 98 k.p.c., obciążając nimi pozwanego odpowiednio do wyniku sprawy (pkt V. sentencji).

SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska